

Sygn. akt II AKzw 372/16

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSA Dariusz Czajkowski

Protokolant : Barbara Mosiej

przy udziale prokuratora - Anny Malczyk

po rozpoznaniu w sprawie **L. S. s. S.**

zażalenia internowanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 9 lutego 2016 r. sygn. akt II Ko 21/16

w przedmiocie orzeczenia wydanego na podstawie art. 204 kkw

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n a w i a

- 1. uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania;***
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adv. J. M. kwotę 120 zł (stu dwudziestu złotych) powiększoną o należny podatek VAT w kwocie 27,60 zł (dwadzieścia siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.***

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Suwałkach orzekł celowość dalszego stosowania wobec L. S., s. S. środka zabezpieczającego w Szpitalu (...) w W..

Zażalenie na to postanowienie złożył L. S. podnosząc, że od ponad 20 lat przebywa w zakładach psychiatrycznych, jego obecny stan zdrowia jest stabilny, a jego zachowanie nie budzi zastrzeżeń. Wskazał, że zdaje sobie sprawę, że nie może liczyć na pomoc najbliższych i po opuszczeniu szpitala chciałby zostać umieszczony w Domu Pomocy Społecznej o profilu psychiatrycznym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesione zażalenie skutkuje uchyleniem zaskarżonego postanowienia nie tyle z powodu argumentów w nim podniesionych, co z powodu braku rzetelności postępowania przeprowadzonego przed Sądem I instancji, przez co wydane w takim postępowaniu orzeczenie musi być uznane jako rażąco niesprawiedliwe już z samych względów proceduralnych, a co daje Sądowi odwoławczemu uprawnienie do wyjścia poza granice podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.).

Na wstępie podnieść należy, że kwestie związane z orzekaniem środków zabezpieczających, w szczególności tych polegających na pozbawieniu wolności w zakładzie psychiatrycznym osób chorych psychicznie stanowią szczególnie

delikatny i doniosły problem, który nie może być bagatelizowany przez organy stosujące prawo (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt IV K.K. 254/15, LEX nr 1828273).

Rozpoznając sprawę dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia podejrzanego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, Sąd Okręgowy bazował na opinii o stanie zdrowia L. S. z dnia 29 stycznia 2016 r., sporządzonej w trybie art. 203 § 1 k.k.w. (K.1091), a która jest – za wyjątkiem trzech zdań o braku zainteresowania rodziny pomocą internowanemu po ewentualnym opuszczeniu przez niego szpitala – wierną kopią opinii poprzedniej z dnia 3 czerwca 2015 r. (K.1050). Część motywacyjna uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. akt II Ko 21/16 (K.1100v), jest natomiast identyczna z treścią orzeczenia wydanego przez tenże Sąd pół roku wcześniej, w dniu 4 sierpnia 2015 r. (patrz K. 1079v - 1080). Powyższa „zgodność” orzeczeń wydanych w różnych składach orzekających nie jest tylko przejawem formalnej powierzchowności procedowania Sądu a quo, ale świadczy również – niestety - i o tym, że Sąd ten nie pochylił się nad sprawą w stopniu pozwalającym na uznanie, że postępowanie to spełniało podstawowe kryteria rzetelności.

O ile w poprzednim postępowaniu, opinia o stanie zdrowia internowanego wydana na podstawie art. 203 § 1 k.k.w. została zweryfikowana opinią biegłych lekarzy psychiatrów dopuszczonych przez Sąd w trybie art. 204 § 1 in fine k.k.w. (K.1055), o tyle obecnie Sąd takiej opinii nie żądał. Miał do tego pełne prawo, tyle tylko, że treść uzasadnienia jego decyzji musiała szczegółowo i precyzyjnie wskazywać, dlaczego poglądu lekarzy o braku podstaw do dalszej internacji L. S. Sąd nie podzielił. Tymczasem argumentacja przedstawiona w identycznym w swej treści - w stosunku do poprzedniego - uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, jawi się jako całkowicie nieadekwatna do realiów dowodowych rozpoznawanej obecnie sprawy. Wręcz kuriozalne jest stwierdzenie zawarte w motywacyjnej części zaskarżonej decyzji, iż „(...) Sąd podziela opinię biegłych jako pełną i jasną oraz płynące z niej wnioski (podkr. SA), orzekł jak w części wstępnej postanowienia (pkt I), uznając, że w dalszym ciągu należy stosować wobec L. S. środek zabezpieczający”. Tymczasem opinia lekarzy szpitala psychiatrycznego w W. zawiera wnioski krańcowo odmienne niż te, które przyjął Sąd, skoro (...) uznali oni za wystarczającą do zwolnienia go z detencji (pkt. 2 opinii), ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa określili – pod warunkiem utrzymania leczenia – jako niskie (pkt 3 opinii), zaś w pkt 4 tej opinii uznali za wystarczające – a jednocześnie konieczne - umieszczenie pacjenta w domu pomocy społecznej.

Tego typu dysonans nie może pozostać niezauważony przez Sąd odwoławczy, a jest on na tyle rażący, że musi skutkować uchynieniem zaskarżonego postanowienia. Nie można wszak pominąć, że L. S. pozostaje w detencji już blisko 19 lat. Czyn, którego popełnienie w stanie niepoczytalności mu zarzucano, cechował się wprawdzie bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości, ale okoliczność ta nie zwalnia organów decydujących o pozbawieniu wolności osoby cierpiącej na zaburzenia psychiczne od każdorazowej, rzetelnej analizy aktualnych podstaw do stosowania dalszej internacji. Wobec nie do końca konsekwentnego od sześciu lat wnioskowania przez biegłych ze szpitala w W. w przedmiocie uchylenia środka zabezpieczającego (patrz K. 698, 769, 774, 828, 982, 1000, 1091) ale za to konsekwentnego, przeciwnego opiniowania w tym przedmiocie przez inne zespoły biegłych (por. K. 710 – 716, 784 – 790, 1006 – 1016, 1057 – 1058) należałoby ostatecznie ustalić, jaki jest powód tak skrajnie odmiennego wnioskowania w odniesieniu do medycznych aspektów powodujących zagrożenie – bądź jego brak – popełnienia przez L. S. czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Wszak Sąd mógł zażądać opinii uzupełniającej, wezwać biegłych do złożenia dodatkowych informacji będących podstawą opiniowania czy wręcz zażądać wyjaśnienia powodów odmienności stanowisk, wzywając ich w tym celu na posiedzenie. Dziwić również może, że skoro lekarze ze szpitala psychiatrycznego w W. widzą podstawy do zwolnienia internowanego, dyrektor tego szpitala nie skorzystał do tej pory z prerogatywy, jaką daje mu przepis art. 199b § 1 k.k.w., a czyni to tylko w ramach cyklicznych opinii sporządzanych w trybie art. 203 § 1 k.k.w. Zauważyć wreszcie należy, że dokonana nowelą, która weszła w życie 1 lipca 2015 r., zmiana przepisów regulujących materię stosowania środków zabezpieczających, wprowadziła szereg instrumentów i instytucji, dzięki którym możliwe staje się pełniejsze kontrolowanie podejrzanego po jego zwolnieniu z detencji i zminimalizowanie niebezpieczeństwa ponownego jego wejścia w konflikt z prawem (por. np. art. 93a § 1 pkt 1 – 3 k.k. w zw. z art. 93 c § 2 kk, art. 93b § 2 i 3 k.k., art. 204 § 3 k.k.w.). Również - wobec brzmienia art. 2 ust.1 pkt 2 w zw. z art. 39 ust.2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn. Dz. U. z

2011 r., Nr 231 poz. 1375 ze zm.) - od instytucji wykonujących środek zabezpieczający można oczekiwać większego zaangażowania w kwestii uregulowania przyszłości internowanego, przeniesienie którego do domu opieki społecznej przecież sami sugerują.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto na podstawie przepisu art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 19 pkt 4 w zw. z § 4 ust 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U . z 2015 r. poz. 1801)

D.